

Sąsiedztwo i lokalność – przestrzenie nowego ładu i nowej nadziei



dr

JAN SZOMBURG

Przewodniczący Rady IBnGR, Inicjator Kongresu Obywatelskiego

Widać dziś wyraźnie, że i Polskę i świat trzeba poukładać na nowo – na każdym szczeblu. Sąsiedztwo i lokalność są przestrzeniami szczególnie predestynowanymi do wykuwania tego nowego ładu, nowych wzorców komunikacji, współżycia, współdziałania i współprojektowania przyszłości. Tu wprawdzie łatwiej o konflikt, ale jego akceptacja i oswojenie może być dobrą drogą do nauki myślenia i działania zbiorowego jakże przydatnego na wyższych poziomach. Jak w praktyce wykorzystać nasz sentyment do lokalności? Dlaczego nasze najbliższe otoczenie warto potraktować jako laboratorium ćwiczenia integracji działań z różnych sektorów?

Dziś chyba każdy z nas ma poczucie że **żyjemy w czasie „interregnum”**, w okresie przejściowym. Że coś się skończyło, coś się zaczyna, ale nikt jeszcze nie wie, co się z tego wyłoni.

Kiedy pokolenie „Solidarności” wyzwalało Polskę z komunizmu, świat wydawał się dobrze poukładany i przyjazny. Dominowało przekonanie, że wystarczy wsiąść do windy demokracji liberalnej, gospodarki rynkowej, Unii Europejskiej i Pax Americana, a stały wzrost i pomyślność „same przyjdą”. Po upadku komunizmu Francis Fukuyama zaryzykował nawet tezę o „końcu historii”. Ale historia się nie skończyła – ani na świecie, ani w Polsce. Za to **wszystko się skomplikowało**.

Wyzwania klimatyczne (tak naprawdę – kwestia przeżycia ludzkości), nowe technologie komunikacyjne, rodzące skutki uboczne w postaci radykalizmów, rosnąca potęga Chin, populizm, konflikty tożsamościowo-kulturowe, rosnące nierówności dochodowo-majątkowe, pandemia... Lista tych czynników chaosu i niepewności, niestabilności i nieprzewidywalności, jest długa. Nawet najbardziej czuły narrator nie jest dziś w stanie ogarnąć świata, w którym żyjemy. Wywołuje on w nas lęki, poczucie bezradności i swoiste rozedrganie. Nawet ci z nas, którzy dysponują dużymi zasobami własnymi, nie są w stanie „odgrodzić się” od takich zagrożeń jak trujące powietrze, pandemia czy katastrofy naturalne. Wyraźnie widać, że i Polskę i Europę i świat trzeba **poukładać na nowo** – na każdym szczeblu.

Przestrzeniami szczególnie predestynowanymi do wykuwania tego nowego ładu, nowych wzorców komunikacji, współżycia, współdziałania i współprojektowania przyszłości jest właśnie szeroko rozumiane **sąsiedztwo i lokalność**. Tu wprawdzie łatwiej o konflikt, ale jego akceptacja i oswojenie może być dobrą drogą do **nauki myślenia i działania zbiorowego** jakże przydatnego na wyższych poziomach – i w regionie, i w kraju, a także w UE. Potrzebujemy więziotwórczych, cywilizowanych sporów wokół definiowania lokalnych potrzeb i rozwiązywania konkretnych problemów (np. ekologicznych, społecznych, zaopatrzeniowych), bliskich każdemu z nas. Takie doświadczenie wyposaży nas w kompetencje potrzebne do zmieniania rzeczywistości na szeroką skalę i w innych sferach. Zacznijmy więc od miejsc, gdzie życie uczy nas praktyki współpracy, gdzie kontakty są bardziej gęste, realne problemy wołają o działanie, gdzie jest szybki *feedback*, jeśli popełnimy błąd lub nasze działania przyniosą pozytywny skutek.



Potrzebujemy więziotwórczych, cywilizowanych sporów wokół definiowania lokalnych potrzeb i rozwiązywania konkretnych problemów (np. ekologicznych czy społecznych), bliskich każdemu z nas. Takie doświadczenie wyposaży nas w kompetencje potrzebne do zmieniania rzeczywistości na szeroką skalę – także w innych sferach.

Lokalność będzie również najlepszym laboratorium ćwiczenia **integracji działań** z różnych sektorów – planowania przestrzennego, transportu, ekologii czy usług publicznych – oraz odchodzenia od nieefektywnej „silo-sowości” zakorzenionej w naszych strukturach administracyjnych. Wyzwania przyszłości wymagają bowiem zdecydowanie więcej **horyzontalności i spójności** (międzydziałowej i międzysektorowej) oraz współpracy różnego rodzaju podmiotów: biznesowych, administracyjnych, społecznych i prywatnych. Niech lokalność będzie też areną budowania nowoczesnego etosu prosumenckiego, indywidualnego i zbiorowego (grupowego). Niech sprzyja nowoczesnemu modelowi decentralizacji polegającemu na łączeniu działań ze sfery polityk publicznych, przedsięwzięć sektora biznesu oraz praktyki codziennych wyborów i decyzji prywatnych – obywateli, rodzin. Dobrym przykładem jest energetyka obywatelska – oddolny proces zakładania spółdzielni energetycznych pozwala zwykłym Kowalskim stać się jednocześnie producentami i odbiorcami energii elektrycznej, a równocześnie odpowiada na wyzwania transformacyjne, które czekają cały nasz system energetyczny.



Niech lokalność będzie areną budowania nowoczesnego etosu prosumenckiego, indywidualnego i zbiorowego. Niech sprzyja nowoczesnemu modelowi decentralizacji polegającemu na łączeniu działań ze sfery polityk publicznych, przedsięwzięć sektora biznesu oraz praktyki codziennych wyborów i decyzji obywateli.

Czy Polska ze względu na swoją historię, kody kulturowe i strukturę społeczną nie jest stworzona do takiego właśnie modelu rozwoju? **Sentymentalny głód lokalności** w Polsce był wyczuwalny już przed pandemią. Wystarczy porównać polskich i zagranicznych kibiców na masowych imprezach sportowych. Żadna publiczność nie ma tylu transparentów demonstrujących „lokalny patriotyzm”, dumę ze swojej miejscowości pochodzenia, co polscy kibice. To jest zawsze uderzające, a w pewnym sensie – wzruszające.

Od lat wzmacnia się również zjawisko powstawania portali czy grup w mediach społecznościowych, dedykowanych określonym miejscom (miasteczkom czy dzielnicom dużych miast). To sprawy lokalne najczęściej wywołują naszą nostalgię i prowokują do zaangażowania się. Na wycinkę drzew rosnących przy szkole, do której chodziliśmy, czy projekt przebudowy często odwiedzanej ulicy reagujemy odruchowo i emocjonalnie.

Potwierdzają to powtarzane rokrocznie badania opinii publicznej, z których wynika, że jako społeczeństwo właśnie w obszarze spraw lokalno-samorządowych widzimy swój największy wpływ.

Sytuacja pandemii okazała się „game changerem” i katalizatorem wielu zmian. Choć w tym wypadku nasza uwaga skupiła się na przestrzeni sąsiedzko-lokalnej w sposób niejako wymuszony przez obiektywne czynniki zewnętrzne, to równocześnie jeszcze dobitniej uwidoczniła została **siła lokalnych więzi** – np. w sposobie wzajemnego postrzegania, solidarnej pomocy czy budowie relacji „zastępujących” te z miejsc pracy. Doświadczenie tego, że możemy liczyć na bezinteresowną pomoc sąsiada głęboko zapadło nam w pamięć.

Ale to nie wszystko. Sentyment do przeszłości czy katalityczny efekt pandemii to dopiero początek. Jeszcze większe znaczenie będą miały czekające nas wyzwania klimatyczno-ekologiczne. Tylko razem jesteśmy w stanie im sprostać, ale równocześnie, **wspólna odpowiedź na te wyzwania przyniesie korzyści każdemu z nas** – chociażby w wymiarze zdrowszego i dłuższego życia czy też lepszego radzenia sobie z katastrofami naturalnymi. Potrzebujemy swego rodzaju „**egoistycznej solidarności**” wyrażającej się np. w tworzeniu niskoemisyjnych, „samowystarczalnych” osiedli (np. w zakresie energii, ciepła, obiegu wody, wykorzystania zieleni).

Każdą zmianę poprzedza otwieranie oczu i proces zrozumienia. Współautorzy niniejszej publikacji odśladają potencjał i siłę sąsiedztwa w różnych aspektach – od znaczenia terapeutycznego, poprzez odpornościowe, dotyczące jakości życia, aż po korzyści ekonomiczne. Mam nadzieję, że ich głosy będą inspiracją nie tylko dla samorządowców, przedstawicieli świata nauki czy biznesu, ale także dla nas, obywateli – sąsiadów i mieszkańców ulic, osiedli, dzielnic. Może się okazać paradoksem historii, że nie wielkie, spajające narracje (które zresztą, jak widać, nie mogą się jakoś narodzić), ale właśnie ta mała, ale powszechna transformacja kulturowo-mentalna na poziomie sąsiedztwa i lokalności, **pomoże zmienić Polskę na lepsze.**

“ **Może się okazać paradoksem historii, że nie wielkie, spajające narracje, ale właśnie ta mała, ale powszechna transformacja kulturowo-mentalna na poziomie sąsiedztwa i lokalności, zmieni Polskę na lepsze.** ”

O autorze

Dr **Jan Szomburg** – współzałożyciel, wieloletni Prezes, a obecnie Przewodniczący Rady Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, inicjator Kongresu Obywatelskiego. Promotor publicznej refleksji i debaty nad tożsamością i wspólnotowością Polaków. Doktor nauk ekonomicznych. Współtwórca polskiej myśli transformacyjnej dotyczącej gospodarki. Autor wielu opracowań na temat kulturowych przesłanek i uwarunkowań rozwoju. Wydawca serii wydawniczej „Wolność i Solidarność” (od 2005). W latach 80. zaangażowany w gdańską „Solidarność”, w stanie wojennym współpracował z podziemiem. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego.

Wydawca



Partnerzy



Partnerzy wydania



Patronat